

Chiny angażują się na Bliskim Wschodzie

27 stycznia 2016

Prezydent Chin Xi Jinping udał się na tournée do Arabii Saudyjskiej, Egiptu i Islamskiej Republiki Iranu. Oficjalnie celem nie są rozmowy na tematy politycznie, a wyłącznie – gospodarcze. Państwom Bliskiego Wschodu Chiny proponują udział w budowie „nowego jedwabnego szlaku”, dzięki czemu mogłyby nie tylko dalej się rozwijać, ale i uniezależnić się od zapędów kolonialnych Zachodu.

Na dzień dzisiejszy świat arabski jest zdominowany przez Stany Zjednoczone, które usiłują go eksploatować i opóźniać jego rozwój. Tymczasem liczne bunty – w Palestynie, Syrii, Iraku, Jemenie i Bahrajnie – świadczą o woli sprzeciwu wobec tego stanu rzeczy; woli, która kontrastuje z dobrowolnym serwilizmem Europejczyków.

Przebieg tej gry, od sukcesu Henry’ego Kissingera pozostający pod kontrolą Waszyngtonu, nagle został zaburzony – z jednej strony przez interwencję wojskową Rosji w Syrii, a z drugiej – przez powrót Chin w sferze handlu. Powrót – ponieważ wymiana towarów z Chinami był opoką handlu w basenie Morza Śródziemnego w późnej Starożytności i Średniowieczu. W takim kontekście prezydent Xi Jinping udał się w podróż do Arabii Saudyjskiej, Egiptu i Islamskiej Republiki Iranu celem otwierania kolejnych odcinków nowego szlaku komunikacyjnego, według sloganu, głoszonego przez tego przywódcę od 2013 r.: „jeden pas, jedna droga”. Chodzi zarówno o trasę lądową na wzór starożytnego „jedwabnego szlaku”, ale i o drogę morską, podobną do tej, którą w epoce Ming opracował admirał Zheng He. Projekt ten ma znaczenie kapitalne, jest przygotowywany już od dekady i dla niego właśnie Chińska Republika Ludowa zapoczątkowała w ubiegłym roku Azjatycki Bank Inwestycji Infrastrukturalnych (ABII); wszystkie trzy odwiedzone przez Xi

państwa są członkami tego banku, choć Iran jeszcze nie ratyfikował porozumienia w jego sprawie.

Mimo iż prezydent Chin unika poruszania tematów politycznych i jawnego działania wbrew interesom Zachodu, jego projekt gospodarczy – o ile przyniesie owoce – zdaje się prowadzić prostą drogą do przejęcia wiodącej roli na świecie przez Chiny i Rosję i końca morskiego imperium Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

Byłoby jednak błędem mniemać, że Pekin powstrzymuje się od uprawiania w regionie polityki i w tym zakresie jest tam nieobecny. Chiny długo wspierały w walce Organizację Wyzwolenia Palestyny, której zezwoliły na otwarcie w Pekinie oficjalnego przedstawicielstwa. W 2006 r. chińskie przeciwokrętowe pociski manewrujące pozwoliły Hezbollahowi na uniemożliwienie marynarce izraelskiej ostrzału wybrzeża Libanu. Wielu ekspertów uważa, że rakiety te pilotowali nie Arabowie, a chińscy doradcy. Obecnie Chiny przystępują do negocjacji nad losem Syrii i w związku z tym na przestrzeni ostatnich miesięcy przyjęły u siebie przedstawicieli wszystkich zainteresowanych stron. Niemniej jednak Xi ograniczał działania polityczne podczas swojej podróży.

W 2015 r. Chińska Republika Ludowa stworzyła superprodukcję filmową *Dragon Blade*, rozgrywającą się na „jedwabnym szlaku” w późnej Starożytności. Film dąży do wykazania, że Imperia wcale nie muszą się wzajemnie zwalczać, ale mogą za to współpracować ku obopólnej korzyści.

ARABIA SAUDYJSKA

Chiny są głównym klientem Arabii Saudyjskiej, z której rocznie sprowadzają ropę naftową o wartości 70. miliardów dolarów. Żywią też nadzieję, że Saudowie zezwolą na tranzyt ich towarów przez terytorium swojego państwa [będącego, skądinąd, ich posiadłością]. Jednocześnie jednak Chiny i Saudyjczycy rywalizują ze sobą w Pakistanie i prowadzą bezpardonową walkę

w prowincji Sinciang. Od przynajmniej dziesięciu lat tajne służby saudyjskie pośredniczą w rekrutacji dżihadystów chińskich, prowadzonej przez USA podczas ich pielgrzymki do Mekki. Najczęściej są to Ujgurzy. Docelowo trafiają oni pod kuratelę służb tureckich, które zatrudniają ich do dokonywania zamachów terrorystycznych – dotąd głównie w zachodniej części Chin, ale stopniowo coraz częściej w całym Kraju Środka – w imię Państwa Islamskiego.

Król Salman i prezydent Xi dokonali uroczystego otwarcia rafinerii YASREF [Yanbu Aramco Sinopec Refining Company Ltd. – przyp. tłum.] w Janbu na zachodnim wybrzeżu kraju. Jest to pierwsza rafineria zbudowana za granicą przez Sinopec. Inwestycja ma wartość 10. miliardów dolarów, z czego dwie trzecie udziałów należą do Aramco, a jedna trzecia – do firmy chińskiej. Ta gigantyczna fabryka, której budowa trwała dwa lata, jest inwestycją dokonaną w momencie, kiedy bombardowania Międzynarodowej Interwencji Przeciwko Państwu Islamskiemu pod przewodnictwem USA zniszczyły już wszystkie podobne inwestycje Chin w Iraku. W przypadku ewentualnego podziału Arabii Saudyjskiej w przyszłości rafineria ma znaleźć się na terytorium państwa opartego na autorytecie Wielkich Meczetów.

Prezydent Xi spotkał się również z sekretarzem generalnym Rady Współpracy Zatoki Perskiej (ang. Persian Gulf Cooperation Council – GCC), aby przyspieszyć ustanowienie strefy wolnego handlu, oraz z sekretarzem generalnym Organizacji Współpracy Islamskiej.

EGIPT

Dotarłszy do Egiptu, prezydent Xi Jinping spotkał się ze swoim odpowiednikiem, generałem as-Sisim. Obaj panowie dokonali bilansu budowy Nowego Kanału Sueskiego. W ubiegłym roku Zachód był zdumiony tym przedsięwzięciem o rozmiarach – wydawałoby się – faraonских, jako że Egipt nie był w stanie zapewnić swojej ludności wyżywienia i dla przetrwania potrzebował pomocy finansowej ze strony Saudów. Stało się jednak jasne, że

ten projekt, choć pozbawiony sensu z perspektywy dzisiejszego handlu międzynarodowego, wpisany jest w średnioterminowy projekt chiński.

U ujścia Kanału, w odległości 120 km od Kairu została otwarta olbrzymia strefa przemysłowa. Przewiduje się w niej bezprecedensowe inwestycje, dzięki którym zatrudnienie ma znaleźć 40 tys. Egipcjan. Chińczycy już dokonali inwestycji w egipskie kamieniołomy na tyle dużych, że handel kamieniem jest obecnie ostoją wymiany między oboma Państwami.

Ponadto Chiny biorą udział w budowie nowej stolicy Egiptu.

Kair – w czasach Nasera główne mocarstwo arabskie – stopniowo zniknął ze sceny międzynarodowej. Zwycięstwo prezydenta as-Sisiego nad Braćmi Muzułmanami i względna stabilizacja kraju pozwalają mu myśleć o powrocie Egiptu do roli sprzed lat. Odkrycie przez Włochów znacznych rezerw ropy naftowej otwiera mu też furtkę do szybkiego rozwiązania problemów gospodarczych i pozwala, skądinąd, na zaciągnięcie pożyczek na rynkach międzynarodowych.

Delegacja chińska, pomna stosunków między oboma Państwami w epoce Nasera i Zhou Enlaia, spotkała się także z przewodniczącym Izby Deputowanych, Alim Abdelem Aalem i nawiązała instytucjonalną współpracę między parlamentem Egiptu a Zgromadzeniem Przedstawicieli Ludowych.

Prezydent Xi i jego egipski odpowiednik publicznie wyrazili poparcie dla politycznego rozwiązania sytuacji w Syrii i potępił wszelkie próby obalenia rządu siłą. Jednocześnie jednak odmówił ujawnienia szczegółów swoich rozmów na ten temat.

Na zakończenie wizyty prezydent Xi wygłosił przemówienie w Lidze Państw Arabskich. Podkreślił w nim ogromny potencjał handlowy regionu i zwrócił uwagę na konieczność pokojowej współpracy między narodami w celu przyśpieszenia rozwoju gospodarczego.

ISLAMSKA REPUBLIKA IRANU

W chwili, kiedy piszę ten tekst, prezydent Xi właśnie wylądował w Iranie. Oba narody łączą wspólne dzieje od czasów starożytnych, co potwierdzają niektóre posągi w Persepolis oraz wpływ chiński na malarstwo irańskie. W Średniowieczu „jedwabny szlak” omijał Indie i prowadził przez Azję Środkową, a następnie Iran, Irak i Syrię. Od czasów prezydenta Ahmadineżada uniwersytety irańskie stopniowo zmniejszają liczbę kursów języka angielskiego na rzecz kursów chińskiego.

Dla Pekinu Iran nie jest tylko etapem na historycznym „jedwabnym szlaku”, ale krajem kulturowo bliskim, od którego był długo oddzielony, naturalnym partnerem, który z racji swojej islamskiej identyfikacji może ułatwić wejście w świat arabski, który Chiny generalnie uważają za uwsteczniony i pełen przemocy.

Chińska Republika Ludowa i Federacja Rosyjska ogłosiły zamiar przyjęcia Iranu do Szanghajskiej Organizacji Współpracy na pełnych prawach członkowskich. Decyzja ta, którą odkładano, dopóki w mocy były sankcje gospodarcze Zachodu, mogłaby wynieść Iran do roli jednego ze znaczniejszych aktorów w polityce międzynarodowej.

DO ZAPAMIĘTANIA

- Chiny pragną kontynuować budowę nowego jedwabnego szlaku poprzez świat arabski. Doprowadziły już do budowy Nowego Kanału Sueskiego. Działają ostrożnie w relacjach z Arabią Saudyjską, ale stosunki z Egiptem i Iranem nie nastroczają im już tylu kłopotów.
- Pekin zainteresowany jest wymiana handlową z krajami Bliskiego Wschodu, ale jeszcze bardziej interesuje go handel z Europą poprzez Bliski Wschód.
- Choć unikają otwartych wystąpień na scenie politycznej, Chiny są wciąż dyskretnie obecne u boku Ruchu Oporu przeciwko

imperializmowi Zachodu. Wkrótce Iran zostanie pełnoprawnym członkiem Szanghajskiej Organizacji Współpracy.

Autorstwo: Thierry Meyssan

Tłumaczenie: Euzebiusz Budka

Źródło: Voltairenet.org